

Socjaldemokraci wygrali wybory w Rumunii

2 grudnia 2024

1 grudnia w kraju odbyły się wybory parlamentarne. Według sondaży exit poll faworytem jest Partia Socjaldemokratyczna (PSD) obecnego premiera Marcela Ciolacu z poparciem 26 proc., uzyskując przewagę nad skrajnie prawicowym Sojuszem na rzecz Jedności Rumunów (AUR), który poparło 19 proc. wyborców.

Kolejne pozycje zajęły Partia Narodowo-Liberalna (PNL), która uzyskała w – 15,9 proc., oraz liberalny USR Związek Ocalenia Rumunii kierowany przez Elenę Lasconi (15,6 proc.).

Niektóre sondaże wskazywały nawet na zwycięstwo skrajnej prawicy. Taki wynik wskazywał m.in. sondaż AtlasIntel sprzed kilku dni. AUR otrzymało w nim 22,4 proc. głosów, zaś PSD 21,4 proc.

Wybory parlamentarne odbyły się w cieniu niepewności związanej z wyborami prezydenckimi, których pierwsza tura miała miejsce 24 listopada. Zwyciężył w niej skrajnie prawicowy, prorosyjski polityk Călin Georgescu, któremu sondaże nie dawały żadnych szans. Wynik wywołał konsternację i podejrzenia, że mogło dojść rosyjskiej ingerencji.

Trybunał Konstytucyjny zarządził ponowne przeliczenie głosów. Część osób wzywa nawet do unieważnienia pierwszej tury wyborów. Trybunał podejmie decyzję w tej sprawie dopiero 2 grudnia. Pod znakiem zapytania stoi więc również druga tura, którą zaplanowano na 8 grudnia.

Zwycięstwo Georgescu, choć budzi podejrzenia, mogło napędzić skrajną prawicę na ostatniej prostej kampanii wyborczej. Sam kandydat startował jako niezależny, jednak skrajna prawica może zyskiwać na niestabilnej sytuacji w kraju.

Głównym tematem kampanii wyborczej była gospodarka i takie zagadnienia jak zwiększenie liczby miejsc pracy czy zmniejszenie deficytu budżetowego, który wynosi obecnie 8 proc. i jest najwyższy w Unii Europejskiej.

Autorstwo: kr, wch

Źródło: Lewica.pl